

NOWA AKCJA! KONIEC STARYCH SAMOCHODÓW

. .,WWW.AUTO.DZIENNIK.PL (2010-09-22 00:00:00)

auto.dziennik.pl/artykuly/302656,nowa-akcja-koniec-starych-samochodow.html

Fot. Inne Są stare, brzydkie i co najgorsze, liczy się je w milionach - to zdezelowane wraki samochodów zalegające w każdym zakątku Polski. Jednak jest na nie nowy sposób, który rozwiąże problemem raz na zawsze. **Rekomenduj artykuł | Dodaj do:**

Nowa akcja! Koniec starych samochodów

Fot. Inne Są stare, brzydkie i co najgorsze, liczy się je w milionach - to zdezelowane wraki samochodów zalegające w każdym zakątku Polski. Jednak jest na nie nowy sposób, który rozwiąże problemem raz na zawsze. **Rekomenduj artykuł | Dodaj do:**

W zeszłym roku do recyklingu trafiło 190 tys. pojazdów. Według ekspertów jest to całkiem niezły wynik. "Z roku na rok zwiększa się ekologiczna świadomość Polaków. Dbanie o środowisko stało się wręcz modne. Niestety wciąż dużym problemem pozostaje zjawisko złomowania pojazdów w szarej strefie. Odpady niebezpieczne, powstające podczas nielegalnego demontażu, takie jak: oleje, elektrolit z akumulatorów, tworzywa sztuczne, pianki, tekstylia itp. stanowią ogromne zagrożenie dla środowiska" - mówi Przemysław Oleś z firmy Olmet, profesjonalnej stacji demontażu ze Śląska. Jego słowa potwierdzają dane statystyczne. W Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców jest zarejestrowanych 24 mln pojazdów. Przy czym w 2009 r. OC wykupiono jedynie dla ok. 16 mln aut. Gdzie się podziało 8 milionów? Latami stoją porzucone na osiedlowych parkingach i w centrach miast. "Spora część z nich jest również nielegalnie demontowana, a pozyskane w ten sposób części i złom są sprzedawane na czarnym rynku" - mówi Przemysław Oleś. Niedawno weszła w życie nowa ustawa o odpadach, która miała mocno uderzyć w szarą strefę handlu częściami. Od marca 2010 roku, za wymontowywanie części z samochodów wycofanych z eksploatacji grożą kary nawet do 300 tysięcy złotych. Jednak to prawdopodobnie nie zniechęci oszustów. "Ci ludzie wiedzą, że działają nielegalnie, ale nie biorą pod uwagę tego, że zostaną na tym złapani. Ich nie interesuje zagrożenie, jakie stwarzają dla innych, dla środowiska, a żeby otworzyć legalną stację demontażu trzeba spełniać rygorystyczne warunki" - tłumaczy Oleś.

Brak działania grozi trwałemu skażeniu środowiska" - twierdzi Krzysztof Masiuk z Europejskiego Centrum Ochrony Środowiska. Odwracamy Polskę jest inicjatywą Europejskiego Centrum Ochrony Środowiska . "Poprzez kampanię chcemy zwrócić uwagę posiadaczy wraków, miłośników przyrody i właścicieli samochodów, którzy mają problem ze znalezieniem miejsca parkingowego, na fakt, że warto oddać zużyty samochód do stacji demontażu i zarobić na tym kilkaset złotych" - mówią organizatorzy akcji. Rzeczywiście, wśród najczęściej wymienianych powodów, dla których nie oddaje się starego auta do demontażu, wymienia się niewiedzę. Właściciele myślą, że będą ponosić koszty związane z recyklingiem. "Nic bardziej mylnego. Nie dość, że nie będą płacić, to jeszcze dostaną za to pieniądze. Problem transportu również nie powinien spędzać snu z powiek właścicieli wraków, gdyż zapewniamy darmowy transport takich pojazdów pomocą drogową - uspokajają organizatorzy akcji. Nie ma problemu jeśli wrak będzie chciał zgłosić właściciel. Wystarczy wejść na stronę www.odwracamy.pl i złożyć zgłoszenie.

Sprawa zaczyna się komplikować, jeśli właściciel jest nieznany. "W tym przypadku niezbędna jest współpraca z lokalnymi samorządami. Pierwsza edycja kampanii odbywa się na Śląsku, dlatego wysyłamy do włodarzy śląskich miast listy z prośbą o przyłączenie się do odwracania" - zdradzają organizatorzy akcji. Jeśli dane miasto nie przystąpi do współpracy, każdy przypadek trzeba będzie rozpatrywać indywidualnie. "Będziemy do skutku kontaktować się z odpowiednimi służbami w danym mieście, aby zgłoszony wrak w końcu zniknął" - zapowiadają organizatorzy Odwracamy Polskę.